

# Skor, Nadzieja straconych (ft. Nullo, Buka, DJ Cic)

[Zwrotka 1: Skor]

Chcieli zabrać nam oczy, serca, wiarę i głos  
Po czym zgnieść i odebrać wiersze, talent i moc  
Dziś ich rzucam na stos, bezczeszczę martwe ciała  
Robię ostatni krok, chwytam lont i odpalam to  
Bij na alarm, hołd nadziei straconych  
Front nawróconych, flow rozszczepia atomy  
Masz i pomyśl - tomy prawdy, lecą szyby z okien  
Albo idziesz z nami w ogień, albo nazwij to wyrokiem  
Bo za rogiem płoną ulice, wyją syreny, wszędzie brud  
Pustoszeją szare dzielnice, krzyk ze sceny rodzi bunt  
Krzyczą, że wolność nie ma ceny, wyrывая tu z ziemi bruk  
I nagle lecą setki kamieni, i pędzi wściekły tłum  
Więc nigdy nie zamkniesz nam ust, bo rewolucja jest w naszych rękach  
Każdy ucisk rodzi bunt, więc weź lepiej o tym pamiętaj  
Zrozumiesz ból, gdy pęknie wstęga i pośród słów odpalę moc  
I dotrze do ciebie ta piękna puenta, gdy słowo stanie się tu ciałem bo

[Refren] x2

Jesteśmy światłem, które rozpala mrok  
Jesteśmy czasem zmian - ostatni krok  
Idziemy przez świat lasem uniesionych rąk  
To nadzieja straconych jedna miłość - Hip-Hop

[Zwrotka 2: Nullo]

Nie jestem tutaj przez przypadek, przypadek przypadek goni  
Przykładem przyprawi drgawek, tych nawet przy sławie gnoi  
Przysłabnie rym z kartek Twoich, przyblaknie przy rapie moim  
Łzy matek z brudnych strzykawek przeleję na papier zbrodni  
Sporo głodnych MC's czeka na dobre mikrofony  
Skoro Skor mi dał ten bit, jesteśmy nadzieją straconych  
Niech to wiedzą kondomy, że jestem kaznodzieją szalonym  
Że te wersy nadzieją na szpony tych beznadzieją karmionych  
Dlatego nie pytaj co będzie dalej, w tym kalejdoskopie nagrane wokale  
Za karę, za wiarę, że rap to zakalec dowalę wam karę na miarę Salema  
Spale detale na stosie zażaleń, zabiorę wam wiarę, podbije wokale  
Flow skryję w dłoń i podążę drogą dalej  
Zostawię tuman kurzu, kolejny tuman niech tamuje krew z uszu  
Jeżeli kumasz ruszaj, nie stój w bezruchu  
Czuję, że to grzech w duchu, lecz czekam na ten dzień cudów  
By uwolnić Hip-Hop z pierdolonych Bermudów

[Refren] x2

Jesteśmy światłem, które rozpala mrok  
Jesteśmy czasem zmian - ostatni krok  
Idziemy przez świat lasem uniesionych rąk  
To nadzieja straconych jedna miłość - Hip Hop

[Zwrotka 3: Buka]

Nomen omen, destination bestii, to fenomen, wierz mi  
Kiedy gromie ich plutonami na części  
Tu mam ekscytejszyn w wersji extreme incepcji  
Sprawdź teksty MC's za granicą percepcji  
Perfekcji, bez krzty koneksji, bez protekcji  
Nieosiągalni, najlepsi  
Emano to prestiż, chyba ma na to treści  
Wita nalot powieści, panią, panom  
Te wersy, pała, ranią i ten styl falą gnają  
The best of nam grają, gdy bębnić przestają  
To archanioł bezcześci, materii anomalią  
Zaterminowaną w powieści to mania  
To crush testy treści festyn, testuj w miejscu  
Destination wierszy, w sercu wiesz już  
Gdzieś to nęci, pięciu menciów w deszczu

Wieszczą mędrców przeciw presji jeńców, bo

[Outro: Skor x Buka]

Jesteśmy światłem, jesteśmy, pierwsze talent i moc

Jesteśmy, nieosiągalni, najlepsi

Jesteśmy nadzieją straconych, jesteśmy nadzieją straconych